Księga Izajasza

Rozdział 26

**1**. W ów dzień śpiewać będą tę pieśń w ziemi judzkiej: Miasto mamy potężne; On jako środek ocalenia umieścił mur i przedmurze. **2**. Otwórzcie bramy! Niech wejdzie naród sprawiedliwy, dochowujący wierności; **3**. jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufał. **4**. Złóżcie nadzieję w Panu na zawsze, bo Pan jest wiekuistą skałą! **5**. Bo On poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło; **6**. podepczą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich. **7**. Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego. **8**. Także na ścieżce Twoich sądów, o Panie, oczekujemy Ciebie; imię Twoje i pamięć o Tobie to pragnienie naszej duszy. **9**. Dusza moja pożąda Ciebie w nocy, duch mój poszukuje Cię w mym wnętrzu, bo gdy Twe sądy jawią się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości. **10**. Jeżeli okazać łaskę złoczyńcy, nie nauczy się sprawiedliwości. Nieprawość on czyni na ziemi prawych i nie dostrzega majestatu Pana. **11**. Panie, Twa ręka wzniesiona. Oni jej nie dostrzegają. Niech ujrzą ku swemu zawstydzeniu zazdrosną dbałość Twoją o lud; ogień zaś zgotowany dla Twych wrogów niech ich pożre! **12**. Panie, użyczysz nam pokoju, bo i wszystkie nasze czyny są Twoim dziełem! **13**. Panie, Boże nasz, inni panowie niż Ty nas opanowali, ale my Ciebie tylko, Twoje imię wysławiamy. **14**. Umarli nie ożyją, nie zmartwychwstaną cienie, dlatego że Tyś ich skarał i unicestwił, i zatarłeś wszelką o nich pamięć. **15**. Pomnożyłeś naród, o Panie, pomnożyłeś naród, rozsławiłeś się, rozszerzyłeś wszystkie granice kraju. **16**. Panie, w ucisku szukaliśmy Ciebie, słaliśmy modły półgłosem, kiedy Ty chłostałeś. **17**. Jak brzemienna bliska chwili rodzenia wije się, krzyczy w bólach porodu, takimi staliśmy się przed Tobą, o Panie! **18**. Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie. **19**. Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych. **20**. Idź, mój ludu, wejdź do swoich komnat i zamknij drzwi za sobą! Skryj się na małą chwilę, aż gniew przeminie, **21**. bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, by karać niegodziwość mieszkańców ziemi, a ziemia ukaże krew, którą nasiąkła, i pomordowanych kryć dłużej nie będzie.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.